



dysleksja

# PRÓBNY EGZAMIN MATURALNY Z WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE

Arkusz II  
(poziom rozszerzony)

czas pracy 150 minut

ARKUSZ II

STYCZEŃ  
ROK 2005

## Instrukcja dla zdającego

1. Proszę sprawdzić, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak należy zgłosić przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Proszę uważnie czytać wszystkie polecenia.
3. Odpowiedzi należy zapisać czytelnie w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
4. Proszę pisać tylko w kolorze czarnym; nie pisać ołówkiem.
5. Nie wolno używać korektora.
6. Błędne zapisy trzeba wyraźnie przekreślić. Wszelkie notatki należy sporządzać tylko w brudnopisie, który nie będzie oceniany.
7. Obok każdego zadania podana jest maksymalna liczba punktów, którą można uzyskać za jego poprawne rozwiązanie.
8. Do ostatniej kartki arkusza dołączona jest **karta odpowiedzi**, którą **wypełnia nauczyciel**.

Za rozwiązanie  
wszystkich zadań  
można otrzymać  
łącznie **58 punktów**

*Życzymy powodzenia!*

(Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy)

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

**Zadanie 23. (0-10 pkt)**

Tekst nr 1

„**NARÓD**. Nie ma definicji **narodu**, która zyskałaby sobie powszechne uznanie, podobnie jak brak ogólnie uznanej definicji **demokracji**.”

Znany socjolog polski prof. Florian Znaniecki rozróżnia trzy etapy dojrzewania narodu, określane potocznie terminami: lud, narodowość, naród.

**Lud** (zwany inaczej przez prof. Znanieckiego «rasą socjologiczną» w przeciwieństwie do «rasy antropologicznej») składa się z jednostek związanych wspólną mową, obyczajem, pieśnią, baśniami, architekturą i sztuką. Lud nie ma samowiedzy zbiorowej. Ta samowiedza, poczucie pewnej spójności, a tym samym odrębności w stosunku do obcych, budzi się dopiero w **narodowości**. Pełnię natomiast samowiedzy, połączoną ze zdolnością do zbiorowego działania, wykazuje dopiero **naród**. Można mówić o «woli narodu», natomiast «wola ludu» jest tylko frazesem. (...)

Prof. McDougall w swej klasycznej pracy pt. «Psychologia grupy» podaje następującą definicję narodu: «Narodem zwiemy społeczność, cieszącą się pewnym stopniem politycznej niezależności i posiadającą odrębny od innych narodów charakter i duch i z tego powodu zdolną do obrad i aktywów woli na skalę całego narodu».

Z kolei I. M. Bocheński definiuje **naród** jako „zespół ludzi, przyznający się do określonego odcienia kultury, przy czym przez słowo kultura rozumiemy to, co duch wnosi do psychiki ludzkiej (sprawności intelektualne, techniczne, artystyczne, etyczne, religijne). A więc **narodem** jest taki tylko zespół ludzi, którego ideał kultury zawiera swoiste, właściwe tylko danemu narodowi, odcienie wszystkich tych sprawności»”.

*Mała encyklopedia pojęć społecznych*, F. Mildner & Sons (Publishers) Herbal Hill, London, E.C.1, s. 51

a) Jaka jest różnica między narodowością a narodem według prof. F. Znanieckiego?

.....  
.....  
.....  
.....

b) Podaj element wspólny wszystkich definicji narodu.

.....  
.....

Tekst nr 2

„Tak więc proponuję następującą antropologiczną definicję narodu: jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna.

Jest wyobrażona, ponieważ członkowie nawet najmniej licznego narodu nigdy nie znają większości rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty. (...)

Narody wyobrażane są jako wspólnoty ograniczone, ponieważ nawet największe z nich, liczące nawet miliard żywych istot ludzkich, zajmują skończony, choćby i rozciągły obszar, poza którym żyją inne narody. Żaden naród nie wyobraża sobie siebie jako całej ludzkości. (...)

Narody wyobrażane są jako wspólnoty suwerenne, ponieważ pojęcie to powstało w czasach, kiedy Oświecenie i rewolucja podważyły legitymizację uświęconych, hierarchicznych monarchii dynastycznych. Osiągając dojrzałość w tym stadium historii



**Zadanie 24. (0-8 pkt)**

Tekst nr 3

„(...) Nacjonalizm jest ideologią, która w oczach jego wyznawców uwalnia ich dążenia od hamulców natury etycznej. Własny naród stoi ponad wszelkimi innymi wartościami. Jest celem nadrzędnym, któremu należy podporządkować wszystko inne, a więc własne dążenia, ambicje i plany, interesy osobiste, partykularne i klasowe. Określenie interesu narodowego jako celu nadrzędnego uwalnia od norm etycznych i moralnych w dążeniu do niego. Korzenie takiej orientacji tkwią w pojmowaniu postępu jako nieustannej walki gatunków. Zwycięża w niej silniejszy, niszcząc słabszego. Dążąc do prymatu własnych interesów kosztem innych, nacjonalizm stał się źródłem konfliktów prowadzących do wojen i tragedii ludzkich, jak działo się w czasach mego pokolenia. (...)”

Jan Nowak-Jeziorański, *O patriotyzmie i nacjonalizmie*, Gazeta Wyborcza, 10-11.11.2003. s. 15

Tekst nr 4

„Wśród wielu nagannych, odpychających cech, jakich nie brak nacjonałiście, dwie są szczególnie trudne do zniesienia:

Pierwsza – to brak skromności. Nacjonalista jest nadętym pyszałkiem, rozpiera go chorobliwa duma. Brak zupełnie pokory, niemożności uznania, że ktoś inny (tj. innej narodowości) może być lepszy, bardziej wartościowy. (...)

Druga cecha – to prowincjonalizm mentalny, skansenowy charakter tej mentalności, brak ciekawości świata, niechęć, aby choć trochę ten świat poznać i coś z niego zrozumieć. Całym światem nacjonalisty jest właśnie jego prowincja, jego zaścianek, podwórko. Obszar szczelnie zamknięty, otoczony murem, za którego granicami nic już nie ma (nic i nikogo poza wrogami).”

Ryszard Kapuściński, *Lapidaria*, Warszawa 2002, str. 264

a) Wymień cztery źródła nacjonalizmu opisane przez obu autorów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

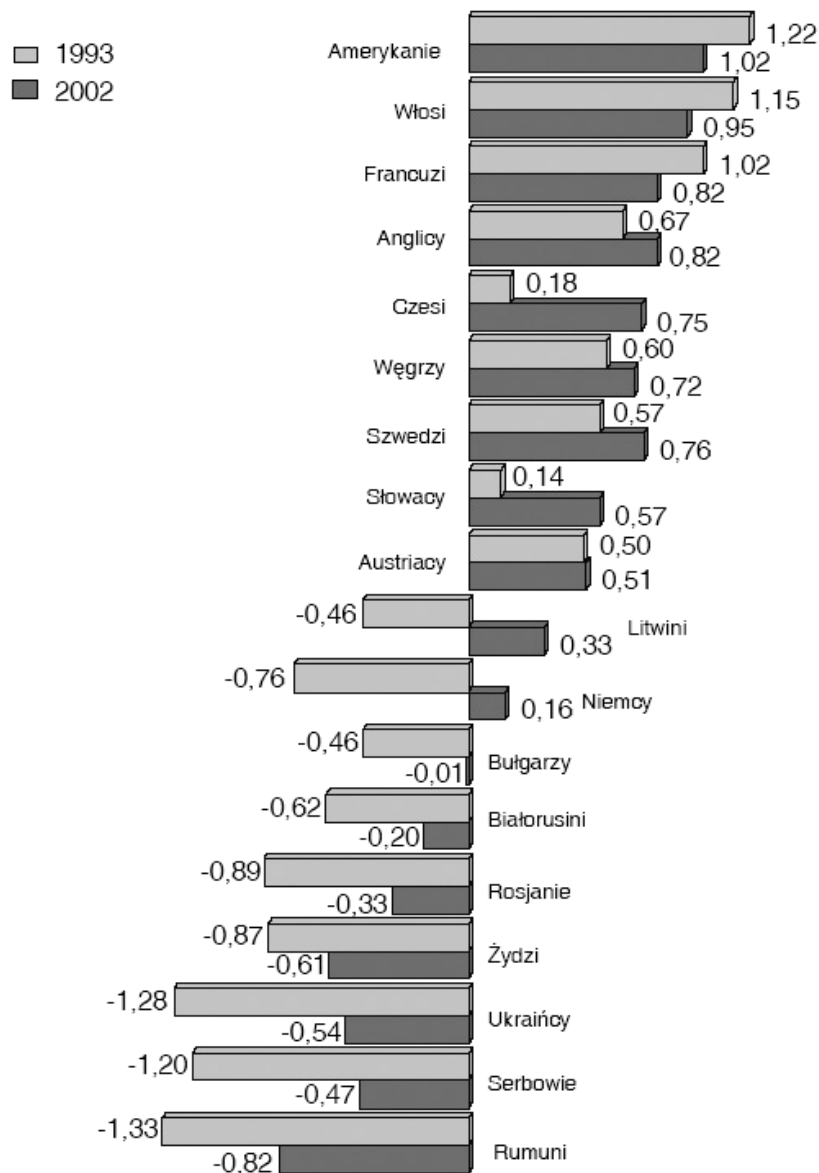
.....

.....

.....

Rysunek 1. Stosunek Polaków do poszczególnych narodów.

Średnie na skali od -3 (niechęć) do +3 (sympatia). (CBOS 2003)



b) Na podstawie Rysunku nr 1 napisz, wobec jakich narodów wzrosła w największym stopniu sympatia Polaków w przedziale między 1993 a 2002 rokiem.

.....

.....

.....

c) Na dwóch wybranych przykładach podaj trzy przyczyny tych zmian.

.....

.....

.....

**Zadanie 25. (0-6 pkt)**

Tekst nr 5

„(...) Dziś, po więcej niż pół wieku, po ruinie komunistycznych reżimów, po wysiłkach tylu ludzi miło nam wierzyć, że Zjednoczona Europa, jeśli się uda, usunie całkiem upiory wojny z naszego horyzontu. Lecz nie wiemy, czy się uda, nie wiemy jeszcze, jaka Europa i jak zjednoczona, w jakim sensie zjednoczona. Widzieliśmy przez lata, jakimi trudnościami najeżone było to jednoczenie, jak bardzo partykularne interesy narodowe je hamowały: wołowina brytyjska, jabłka francuskie, wino hiszpańskie, możemy byle co wymienić. Trudno, żeby było inaczej: partykularne interesy są realne, niezmyślane (...). Interesy ludzkie są skłócone nieuchronnie i nie o to nam chodzić może, by skłócenie usunąć, lecz o to tylko, by wypracować sprawne mechanizmy, mocą których skłócenia będą łagodzone przez kompromisy, nie zaś wojny.

(...) Często słyszy się taki oto głos: chcą nam odebrać suwerenność, a więc zniszczyć naszą tożsamość narodową. Jest to jednakowoż argument wątpliwy i lęk bardzo przesadny. Zbiorowości etnicznie wyróżnione – plemiona czy narody – mogą obumrzeć już to wskutek fizycznej eksterminacji przez wrogów sprawionej, już przez to, że nie są kulturalnie dość mocne, by oprzeć się innej cywilizacji (...). Tam jednak, gdzie – jak w Unii Europejskiej - nie stosuje się gwałtu, by niszczyć narodowe odrębności, naród mógłby przestać istnieć tylko wtedy, gdyby istnieć nie chciał, gdyby z własnej woli preferował przejście do innej narodowej niszy.

Nie grozi to żadnemu z dobrze zakorzenionych, kulturalnie czynnych narodów Europy – ani Polakom, ani Francuzom. Opór przeciwko kulturalnej asymilacji może być skuteczny nawet tam, gdzie presja jest ogromna. Polacy nie dali się zrusyfikować ani zgermanizować przez dziesięciolecia zaborów. Irlandczycy zachowali tożsamość narodową na przekór brutalnym wysiłkom Anglików – choć udało się niemal do zagłady przywieść język celtycki. Przetrwali Islandczycy, ubodzy rybacy, długo deptani przez duńską szlachtę, przetrwali Baskowie, którzy własnego państwa nigdy nie mieli, przetrwali nawet Katalończycy (...), żyją Bretończycy i Walijszczy. (...) ograniczenie suwerenności wszystkich narodów należących do wspólnoty europejskiej, a także do NATO, nie zagraża tożsamości żadnego z tych narodów, o ile sam nie jest gotów z niej zrezygnować, a w tej wspólnocie, w której wszystkie kraje muszą spełniać standardy demokracji i swobód obywatelskich, nikt nie jest narażony na utratę tożsamości narodowej w wyniku przemocy i eksterminacji.

Leszek Kołakowski, *Czy może Europa zaistnieć ?*, Gazeta Wyborcza, 4-5.01.2003, s. 9-12

a) Kiedy, zdaniem autora, w Europie może przestać istnieć naród?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

b) Co wzmacnia, według L. Kołakowskiego, tożsamość narodową we współczesnej Europie?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Tabela nr 1 ( dane w procentach )

Z kim lub z czym czuje się Pan(-i) związany(-a) w drugiej kolejności?	Z kim lub z czym czuje się Pan(-i) najbardziej związany(-a)?			
	Społeczność lokalna	Region, kraina	Cały kraj, Polska	Europa
Społeczność lokalna		42	43	5
Region, kraina	49		31	22
Cały kraj, Polska	46	49		63
Europa	1	6	18	
Inne	2	0	3	5
Trudno powiedzieć	2	3	5	5
	100 %	100 %	100 %	100 %

c) Z kim lub z czym w drugiej kolejności czują się najbardziej związani ci ankietowani, którzy:

- 1) na pierwszym miejscu wskazali przywiązanie do Europy?
- 2) na pierwszym miejscu wskazali przywiązanie do społeczności lokalnej?

1).....

2).....

**Zadanie 26. (34 pkt)**

**Temat nr 1**

Czy nacjonalizm jest zagrożeniem dla współczesnej Europy? Uzasadnij swoją wypowiedź, posługując się różnorodnymi argumentami. Wykorzystaj zamieszczone materiały.

**Temat nr 2**

Czy integracja z Unią Europejską stanowi zagrożenie dla naszej tożsamości narodowej? Uzasadnij swoją wypowiedź, posługując się różnorodnymi argumentami. Wykorzystaj zamieszczone materiały.









